

Przed nami okres urlopowy i wiele osób będzie planowało wyjazd za granicę. Osoby, które często podróżują, nieraz zapewne spotkały się z tajemniczym *voucherem*.

Co to jest *voucher*?

Słowo *voucher* to rzeczownik, który należy wymawiać „*wałcz*er” [waučer], odmieniający się przez przypadki i występujący w liczbie pojedynczej lub mnogiej. A zatem możemy powiedzieć: „Nie mam *vouchera*” (ale nie: *vouch*eru), „Tu można otrzymać *vouchery*, a tam nie ma *voucherów*”.

Jak donoszą słowniki języka polskiego, *voucher* to zaświadczenie kupowane przed wjazdem do niektórych krajów, uprawniające do pobytu tam przez określoną liczbę dni lub czek podróży, na podstawie którego zagraniczny turysta uzyskuje różne świadczenia.

Dokładniej...

Voucher to dokument kredytowy, który umożliwia realizację świadczeń zamówionych przez biuro podróży u zagranicznego kontrahenta. Wymienione na *voucherze* świadczenia są przez klienta zapłacone i powinny być wydane w ilości i jakości zaznaczonej na *voucherze*. *Voucher* jest dokumentem finansowym. Jego kopia zawsze jest dołączona do rozliczenia. Ten sam dokument w wydaniu krajowym zwykle nazywa się skierowaniem. *Voucher* może być przeznaczony na realizację świadczeń zarówno dla grup, jak i dla turystów indywidualnych. Z uwagi na swoje przeznaczenie *vouchery* różnią się formą. W *voucherze* indywidualnym podajemy zawsze nazwisko i imię realizatora *vouchera* oraz liczbę osób towarzyszących, przy *voucherach* grupowych operuje się numerem grupy i liczbą osób. *Voucher* na realizację świadczeń dla grupy najczęściej jest wystawiony dla jednego kontrahenta na wszystkie świadczenia do niego zlecane, czyli dla zagranicznego biura podróży.

Zawrotna kariera

Słowo *voucher*, dotychczas używane tylko w branży turystycznej, coraz częściej jest wykorzystywane w marketingu. Na przykład kina proponują *vouchery*, które okazują się po prostu biletami otwartymi lub karnetami umożliwiającymi obejrzenie dowolnego filmu. Oprócz *vouchera* do kina – oferuje się *vouchery* upominkowe, podarunkowe, a także *vouchery* do wykorzystania w określonych sklepach i firmach usługowych. Pojawiły się też *vouchery* badawcze, czyli pieniądze dla przedsiębiorstw, przeznaczone na zakup usług w jednostkach naukowo-badawczych.

Rozszerzanie zakresu użycia słowa *voucher* nie jest uzasadnione. Dawniej do zakupu towarów deficytowych upoważniał talon. Nadal powszechnie używane są różnego rodzaju bony i karty, a zatem niezrozumiałe jest to, że niewiele mówiąca nazwa *voucher* coraz częściej zastępuje między innymi wyrazy: *kupon, dowód kasowy, bon, kwit, poręczyciel, talon, karta...*

Można by się zastanawiać, dlaczego tak się dzieje?

Moim zdaniem, nadużywane, często zbędne zapożyczenia służą tylko robieniu wrażenia nowoczesności. Niektórym osobom wydaje się, że za pomocą języka angielskiego budują swój prestiż, profesjonalizm. To samo dotyczy wyrazu *voucher*. Jak słusznie już ktoś zauważył, że w okresie minionym wszystko było na „kartki”, a teraz jest na „wałczery”.

Barbara Ellwart